

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/martyrologia/99957,Kieleccy-policjanci-weterani-wojny-polsko-bolszewickiej-i-ofiary-Zbrodni-Katynsk.html>



Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje. Fot. Marek Jończyk (IPN)

ARTYKUŁ

Kieleccy policjanci - weterani wojny polsko-bolszewickiej i ofiary Zbrodni Katyńskiej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK JOŃCZYK 06.04.2023

Średnio co czwarty kielecki policjant zamordowany w 1940 r. w ramach Zbrodni Katyńskiej dwie dekady wcześniej bronił Polski przed bolszewikami. Wielu miało za sobą także doświadczenie udziału w powstaniach na Śląsku i

Wielkopolsce.

Decyzją Sejmu Ustawodawczego z 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową. Tym samym odrodzona II Rzeczpospolita Polska realizowała jeden z głównych wówczas celów, jakim była gwarancja bezpieczeństwa jej obywateli oraz spokoju i porządku publicznego. Bazą dla powstającej policji były działające podczas I wojny światowej formacje wojskowe i paramilitarne.

Już 20 sierpnia 1920 r. Komendant Główny PP powołał kielecką komendę okręgową. We wrześniu 1939 r. w szeregach Policji Państwowej pełniło służbę 30 786 funkcjonariuszy, w tym 29 936 szeregowych i kandydatów oraz 850 oficerów. Z liczby tej 2295 policjantów służyło w województwie kieleckim.

Po wybuchu II wojny światowej Policja Państwowa, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 6 marca 1928 r., stała się częścią polskiej armii. Prowadziła działania antydywersyjne, zabezpieczała infrastrukturę oraz ewakuację organów administracji państwowej. Punktami koncentracji policjantów – głównie z województw południowo-zachodnich II RP – były kolejno: Chełm, Kowel i Tarnopol.

Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę większość z nich, wraz z funkcjonariuszami z Kresów Wschodnich, dostała się do niewoli. Całkowita liczba polskich jeńców w ZSRS wynosiła ok. 250 tys.

Zbrodnia Katyńska

Oficerów Wojska Polskiego osadzono w obozach NKWD w Starobielsku i Kozielsku, policjantów zaś w obozie w Ostaszkowie. Mieścił się on w dawnym klasztorze prawosławnym św. Nila, na wyspie Stołbnyj, położonym na jeziorze Seliger, w obwodzie kalinińskim. Był największym spośród wszystkich obozów specjalnych.

5 marca 1940 r. przywódcy ZSRS podjęli decyzję o zamordowaniu 25 700 obywateli polskich, przetrzymywanych w ww. obozach specjalnych i więzieniach NKWD na tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi. Jeńców z Ostaszkowa wywożono według list dyspozycyjnych, na których znalazło się 6314 nazwisk. Konwoje, trwające od 4 kwietnia do 19 maja 1940 r., były kierowane do siedziby NKWD w Kalininie. Tam jeńców zabijano, a zwłoki zakopywano w okolicach miejscowości Miednoje.

Wśród ofiar Zbrodni Katyńskiej znaleźli się mieszkańcy Kielecczyny. Według dzisiejszego stanu wiedzy, liczba ofiar z przedwojennego województwa kieleckiego wynosi aż 2354 osoby. Wśród nich najliczniejszą grupę zawodową, bo liczącą 736 osób, stanowili funkcjonariusze policji i Straży Więziennej.



Kolumna polskich jeńców w niewoli sowieckiej (m.in. żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej) i osób cywilnych. Fotokopia ze zbiorów AIPN, prawdopodobnie kadru z sowieckiego filmu propagandowego lub kroniki filmowej

Większość z nich, zwłaszcza starszych wiekiem i stażem, podejmujących służbę w pierwszych latach istnienia policji, miała duże doświadczenie wojskowe. Walczyli w I wojnie światowej. Brali udział w Powstaniu Wielkopolskim, powstaniach śląskich, wojnie polsko-ukraińskiej oraz bardzo często – w wojnie polsko-bolszewickiej.

Analiza Księgi Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje wykazała, że wśród zamordowanych jeńców obozu ostaszewskiego, znajduje się aż 154 kieleckich policjantów – weteranów wojny 1920 r. Średnio co czwarty zamordowany kielecki policjant bronił więc wówczas Polski przed bolszewikami. Wśród zamordowanych odnajdujemy funkcjonariuszy wszystkich stopni – oficerów, podoficerów i szeregowych.

Droga podkomisarza Bartuzela

Wśród zamordowanych oficerów kieleckiej policji odnajdujemy m. in. podkomisarza Ignacego Bartuzela. Urodził się 14 lipca 1900 r. w Mogilnie. Był synem Józefa i Kunegundy z Jończyków. Ukończył Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze w Wilnie. Wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w lutym 1919 r., wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Był żołnierzem 2. pułku artylerii polowej z Kielc. Służbę w WP pełnił do 29 listopada 1922 r. i zakończył ją w stopniu porucznika

artylerii rezerwy.

Służbę w policji rozpoczął w 1924 r. Do 1927 r. pełnił ją na terenie województwa wileńskiego. Następnie był funkcjonariuszem Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie, skąd 1 kwietnia 1936 r. przeniesiony został do województwa kieleckiego – do Wydziału Śledczego w Częstochowie. Od 10 lutego 1938 r. do wybuchu II wojny światowej pełnił służbę na terenie woj. łódzkiego. Był zastępcą Komendanta Powiatowego, a następnie kierownikiem Wydziału Śledczego w Komendzie Powiatowej w Wieluniu. Za czyny wojenne i sumienną służbę został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i Brązowym Medalem na Długoletnią Służbę.



**Polski Cmentarz Wojenny
w Miednoje, tabliczki epitafijne
zamordowanych policjantów. Fot.
Marek Jończyk (IPN)**

W pierwszych dniach wojny, zgodnie z rozkazami dowództwa, wraz ze swymi podkomendnymi kierował się na wschód. Po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej i osadzony został w obozie NKWD w Ostaszku. Podobnie jak inni jeńcy z Ostaszku został zamordowany w Kalininie i pogrzebany w Miednoje. Nazwisko Ignacego Bartuzela figuruje na liście dyspozycyjnej z obozu ostaszku nr 05/2 z 5 kwietnia 1940 r., pozycja 62, akta sprawy NKWD nr 5853. Aktem uhonorowania jego osoby było pośmiertne mianowanie na stopień komisarza Policji, na podstawie decyzji Prezydenta RP z dnia 5 października 2007 r.

Za służbę Polsce

Przedstawicielem młodszej kadry oficerskiej PP walczącej z bolszewikami w 1920 r., a następnie zamordowanej przez Sowietów w 1940 r., jest aspirant Gracjan Leonard Makowski. Urodził się 22 listopada 1894 r. w Kobylinie. Jego rodzicami byli Wojciech i Karolina z Witkowskich.

W szeregach Wojska Polskiego pełnił służbę w między 20 lipca 1919 r. a 23 czerwca 1922 r. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Był żołnierzem 21. Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”, 85. Pułku Strzelców Wileńskich i 86. Pułku Piechoty w składzie 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Ostatnia z jednostek brała udział w Bitwie Warszawskiej, szturmując i zdobywając Radzymin oraz (między 22 a 29 września 1920) w bitwie nad Niemnem.

Awansowany do stopnia podporucznika ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. Służył też w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Wilejce. Następnie przeszedł w szeregi Policji Państwowej. Służbę w niej pełnił od 15 września 1922 r. do 31 stycznia 1923 r. oraz ponownie od 1 czerwca 1923 r. – nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej.



Pomnik poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej w Kielcach, 2021. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Początkowo był funkcjonariuszem służby śledczej województwa wileńskiego, m.in. w Komendzie Powiatowej Wilno-Troki. Następnie został przeniesiony do województwa kieleckiego. W 1938 r., już w stopniu aspiranta, skierowano go do Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej w Sosnowcu. Tam też służył do września 1939 r. Za służbę wojskową w czasie wojny oraz sumienne pełnienie obowiązków policyjnych został odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

W trakcie działań II wojny światowej, po agresji ZSRS na Polskę z 17 września 1939 r., dostał się do sowieckiej niewoli. Osadzony został w obozie w Ostaszku, a następnie wiosną 1940 r. zamordowany w Kalininie (Twerze) i pogrzebany w Miednoje. Jego nazwisko – podobnie jak podkomisarza Bartuzela – figuruje na liście

dyspozycyjnej obozu ostaszowskiego nr 05/2 z 5 kwietnia 1940 r., pozycja nr 78, akta sprawy NKWD nr 5862. Gracjan Leonard Makowski w 2007 r. został pośmiertnie awansowany na stopień podkomisarza.

List, który nigdy nie doszedł

Zbrodnia Katyńska zebrała największe żniwo wśród szeregowych i podoficerów policji. Spośród kieleckich policjantów, jeńców z Ostaszkowa zamordowanych w Kalininie, znalazło się aż 171 przodowników i starszych przodowników oraz 232 starszych posterunkowych i 273 posterunkowych. Część z nich broniła Polski przed nawałą bolszewicką w 1920 r.

Przedstawicielem kadry podoficerskiej jest przodownik PP Marcin Banaśkiewicz. Był synem Jana i Walerii Wiktorii Podgórskiej. Urodził się 26 października 1901 r. w miejscowości Skoki, w gminie Mniów, w powiecie kieleckim. W grudniu 1918 r., będąc uczniem trzeciej klasy szkoły zawodowej księży salezjanów, w której uczył się krawiectwa, wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Awansowany do stopnia plutonowego.



Marcin Banaśkiewicz. Fot. ze zbiorów Jana Banaśkiewicza

W WP służył do listopada 1923 r. Wówczas też rozpoczął szkolenie, a następnie służbę policyjną. Ukończył Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowych Policji Państwowej w Sosnowcu-Piaskach. Służbę pełnił nieprzerwanie w województwie kieleckim na posterunkach w Chęcinach, Skarżysku-Kamiennej, Końskich i Przedborzu. Następnie, aż do wybuchu II wojny światowej, w pionie śledczym na Posterunku w Stąporkowie. W lutym 1937 r. został awansowany do stopnia starszego posterunkowego, a następnie przodownika PP. Za

bohaterstwo w walce z bolszewikami oraz wzorową służbę policyjną został odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Walczył w kampanii polskiej 1939 r. Wraz z innymi funkcjonariuszami PP z Końskich i Stąporkowa, 3 września 1939 r. udał się w kierunku Warszawy. Po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Ostaszkowie. W połowie marca 1940 r. brat Marcina Banaśkiewicza, Walenty, otrzymał od niego kartę pocztową, wysłaną z obozu w Ostaszkowie trzy miesiące wcześniej – 16 grudnia 1939 r. Na korespondencji widoczne są stemple pocztowe: sowieckie z Ostaszkowa z 31 grudnia 1939 r. oraz niemieckie z Berlina z 13 lutego 1940 r. Informował on rodzinę o swoim dobrym samopoczuciu i pytał o zdrowie najbliższych – żony Jadwigi oraz synów Kazimierza i Jana. W końcu marca Jadwiga Banaśkiewicz napisała list z odpowiedzią, adresowany do Ostaszkowa. Kolejna korespondencja jednak nigdy nie nadeszła.

Marcin Banaśkiewicz został zamordowany w siedzibie NKWD w Kalininie (Twerze) i pogrzebany w Miednoje. Jego nazwisko figuruje na liście dyspozycyjnej obozu ostaszkowskiego nr 05/5 z 5 kwietnia 1940 r., pozycja 64, akta sprawy NKWD nr 4673. Po zakończeniu wojny rodzina podejmowała nieskuteczne próby ustalenia jego losów. Decyzją Prezydenta RP z 5 października 2007 r. Marcin Banaśkiewicz mianowany został pośmiertnie na stopień aspiranta Policji Państwowej.



Karta pocztowa przesłana przez Marcina Banaśkiewicza z obozu specjalnego NKWD w Ostaszkowie. Fot. ze zbiorów Jana Banaśkiewicza

Niezależnie od stopnia

Przedstawicielem najliczniejszej grupy zamordowanych policjantów jest starszy posterunkowy Wincenty Jugo. Przeszedł na świat 29 września 1898 r. w Cedzynie, w powiecie kieleckim. Był synem Tomasza i Marii z Maziaków. Już w październiku 1914 r., jako szesnastoletni młodzieniec, wstąpił ochotniczo do Legionów

Polskich. Przeszedł z nimi szlak bojowy, walcząc m.in. w bitwach pod Konarami, pod Ożarowem, pod Tarłowem, pod Józefowem i pod Urzędowem. Brał również udział w walkach pozycyjnych na Wołyniu. 15 czerwca został ranny w lewy bok i lewą rękę. Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. został przez Niemców internowany w obozie w Szczypiornie.

W listopadzie 1918 r. wstąpił w szeregi WP. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Został zdemobilizowany 11 kwietnia 1921 r. Przez kolejnych 10 lat, aż do grudnia 1931 r., pracował jako robotnik. Następnie rozpoczął służbę w policji na terenie województwa kieleckiego. We wrześniu 1939 r. służył w Komendzie Powiatowej w Kielcach. Był odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 oraz Krzyżem Niepodległości. Po wybuchu II wojny światowej i agresji sowieckiej z 17 września 1939 r. został aresztowany przez Sowieców i osadzony w obozie w Ostaszkowie. Zamordowano go w siedzibie NKWD w Kalininie (Twerze) i pogrzebano w zbiorowych mogiłach w Miednoje. Jego nazwisko figuruje na liście wywozowej jeńców z obozu ostaszkowskiego nr 054/1 z 5 maja 1940 r., pozycja 98, akta sprawy NKWD nr 5612. Decyzją Prezydenta RP z 5 października 2007 r. Wincenty Jugo mianowany został pośmiertnie na stopień aspiranta Policji Państwowej.



**Wincenty Jugo. Fot. ze zbiorów
Waldemara Kursewicza**

* * *

Okoliczności katyńskiego ludobójstwa, w tym pierwsze informacje na temat losu polskich policjantów, zostały ujawnione dopiero na początku lat 90-tych XX w. Konsekwencją było rozpoczęcie w 1991 r. badań ekshumacyjnych, które były w Miednoje kontynuowane w 1994 i 1995 r. Potwierdziły one fakt pochówku funkcjonariuszy w 25 zbiorowych mogiłach. Naturalną konsekwencją działań władz RP było otwarcie 2 września 2000 r. Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje. Upamiętnia on ponad 6 tysięcy

zamordowanych i pogrzebanych tam polskich policjantów – wśród nich wielu obrońców Ojczyzny, bohaterów wojny z 1920 r.

COFNIJ SIĘ